



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Szamanizm we współczesnej polskiej fantastyce na przykładzie „Rudej sfory” Mai Lidii Kossakowskiej i „Popiołu i kurzu” Jarosława Grzędowicza

Author: Magdalena Szczepocka

Citation style: Szczepocka Magdalena. (2016). Szamanizm we współczesnej polskiej fantastyce na przykładzie „Rudej sfory” Mai Lidii Kossakowskiej i „Popiołu i kurzu” Jarosława Grzędowicza. W: A. Polak, M. Karwacka (red.), "Fantastyka w literaturach słowiańskich : idee, koncepty, gatunki" (S. 201-219). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Magdalena Szczepocka

Uniwersytet Śląski

**Szamanizm
we współczesnej polskiej fantastyce
na przykładzie *Rudej sfory*
Mai Lidii Kossakowskiej
i *Popiołu i kurzu* Jarosława Grzędowicza**

Fantastyka ma długą historię czerpania motywów z legend, mitów i archaicznych wierzeń. Najczęstsze są odniesienia do zachodnioeuropejskiej spuścizny: legend kręgu arturiańskiego, wierzeń celtyckich czy skandynawskiej *Eddy poetyckiej*, ale zważywszy pewne zbanalizowanie tych powszechnie znanych toposów, współcześni autorzy zaczynają szukać pomysłów gdzie indziej. Jednym z takich mniej rozpoznanych i bardzo płodnych źródeł inspiracji okazują się wierzenia związane z szamanizmem syberyjskim.

Zarówno Maja Lidia Kossakowska, jak i jej mąż, Jarosław Grzędowicz, należą do najbardziej uznanych twórców polskiej fantastyki. Kossakowska była ośmiokrotnie nominowana do nagrody im. Janusza A. Zajdla, a dwukrotnie w 2006 i 2011 ją zdobyła. W 2006 została nagrodzona Śląską, czyli nagrodą Śląskiego Klubu Fantastyki, dla Twórcy Roku. Dwukrotnie otrzymała także nagrodę Sfinksa. Już jej debiutancki cykl, tzw. anielski, przyniósł jej renomę autorki starannie zaznajamiającej się ze źródłami i głęboko zakorzeniającej swoje powieści w kulturowym kontekście,

co potwierdziły jej kolejne publikacje, między innymi najnowsza powieść *Takeshi cień śmierci*.

Grzędowicz Śląkę, dla Twórcy Roku, otrzymał w 2005; trzykrotnie nagrodzono go Sfinksem; ponadto był pięciokrotnie nominowany i trzykrotnie otrzymał nagrodę im. Janusza A. Zajdla. Jako pierwszy zdobył tę nagrodę dwukrotnie w tym samym roku, zarówno za powieść, jak i opowiadanie w 2005, w 2006 zaś nagrodzono tą nagrodą jego powieść *Popiół i kurz*. Dzięki swojej wielokrotnie nagradzanej serii *Pan lodowego ogrodu* znalazł się, obok Andrzeja Sapkowskiego i Jacka Dukaja, wśród najbardziej rozpoznawalnych polskich autorów fantastyki.

Popiół i kurz wydany został w 2006, zaś *Ruda sfera* w 2007 roku; obie były od tego czasu kilkakrotnie wznowione. Kossakowska swoją powieść oparła w znacznej mierze na historii i wierzeniach syberyjskiego plemienia Jakutów, co zresztą wyczerpująco wyjaśnia w dołączonym do powieści obszernym aneksie w postaci słownika kluczowych dla zrozumienia kontekstu kulturowego pojęć. Całość okrasila dodatkowo okazjonalnymi zapożyczeniami z szamanistycznych tradycji innych ludów dalekiej Północy, niebezpieczniezasadnie uzasadniając ich obecność kontaktami międzykulturowymi. Wydarzenia osadzone zostały w okresie rozpoczynających się prześladowań ludów Syberii.

Tymczasem akcja powieści Grzędowicza toczy się współcześnie w Polsce, elementy nadprzyrodzone zaczerpnięte zostały swobodnie z wielu różnych źródeł, co dobrze obrazuje dzisiejsze postmodernistyczne podejście do duchowości. W *Popiole i kurzu* odnaleźć można, obok tradycji syberyjskich Ewenków, nawiązania do starożytnej Grecji (rola *psychopompos*a; przyjęty przez głównego bohatera „pseudonim” Charona – mitycznego przewoźnika dusz), Egiptu (mistyczna obecność przedmiotów określana jako ich *ka*), czy zachodnioeuropejskich tradycji hermetycznych (rytualna magia wiedźm, postać Lilith), wreszcie

wczesnochrześcijańskich apokryfów (święta księga zakonu Spinofratrów).

Choroba szamańska i powołanie

Wśród większości ludów szamanistycznych istnieje wyobrażenie choroby szamańskiej lub zbliżony konstrukt kulturowy. Zwykle zakłada ono, nieco podobnie do rozumienia chrześcijańskiego powołania duchownego, że szamanem nie zostaje się z własnej woli, a często wręcz jej wbrew. Osoba naznaczona szamańskim powołaniem, zanim jeszcze przystąpi do inicjacji, często już od dzieciństwa przejawia niezwykle zdolności: widzi duchy zmarłych, komunikuje się z duchami przyrody, zapada nieoczekiwanie w stany transowe, miewa wizje, ale często towarzyszą jej również koszmary, fizyczne cierpienie, bywa nadwrażliwa, wycofana, nieobecna duchem, płochliwa. Często również duchy, wybierając kandydata na szamana, wystawiają go na próby, sprowadzając nie tylko straszliwe wizje, ale i fizyczne dolegliwości, czy poważne życiowe nieszczęścia. Wielu właśnie pod wpływem silnego wstrząsu lub otarcia się o śmierć staje się szamanami. Wcześni badacze, reprezentujący kolonialistyczny światopogląd, uważali wręcz chorobę szamańską za rodzaj nerwicy, histerię, formę epilepsji czy wreszcie schizofrenię¹.

W wielu społecznościach szamanistycznych, zwłaszcza syberyjskich, powszechne jest wierzenie w dziedziczność zdolności szamańskich w ramach rodu. Trzynastoletni Ergis, główny bohater *Rudej sfory*, jest zatem prawowitym następcą obecnego szamana, jako jego cioteczny wnuk od dziecka wykazujący symptomy choroby szamańskiej. Nikogo nie

¹ Por. A. SZYJEWSKI: *Choroba psychiczna?* W: IDEM: *Szamanizm*. Kraków 2005, s. 37–46; P. VITEBSKY: *Czy szamani są chorzy psychicznie?* W: IDEM: *Szaman*. Przeł. Z. DALEWSKI. Warszawa 1996, s. 138–141.

dziwi więc, gdy podczas pogrzebu poprzednika wpada w trans i ucieka na wiele dni w las. Sprawa komplikuje się, kiedy pod nieobecność Ergisa pojawia się impostor, który – po upozorowaniu ataku choroby szamańskiej – przejmuje rolę plemiennego szamana. Ergis – nieśmiały, wrażliwy marzyciel, słyszający duchy lasu, widujący zjawy na kurhanach, nie chce brzemienia duchowej odpowiedzialności za swoje plemię; duch Wierzy, opiekun jego plemienia, nie pozostawia mu jednak wyboru. Pozbawiony dziedzictwa czuje się podwójnie zagubiony, nagle traci swoje miejsce w społeczności, zostaje wyłączony poza jej nawias, budząc rozczarowanie rodziny. Wbrew sobie, kierowany przez duchy, podejmuje walkę o należne sobie miejsce, uruchamiając łańcuch nieszczęśliwych wydarzeń, w wyniku którego jego rodzina zostaje zamordowana, a on sam – zdjęty cierpieniem i żałobą, na łasce swego wroga – otruty.

Główny bohater *Popiołu i kurzu*, którego imienia nie poznajemy, już od wczesnego dzieciństwa widział duchy i demony. Jako nastolatek eksperymentował z projekcją astralną, czyli opuszczaniem w stanie półsnu własnego ciała. Kiedy odwiedzany w transie widmowy świat zawładnął każdą chwilą jego spoczynku, wpadł w panikę i został zamknięty w zakładzie psychiatrycznym z podejrzeniem schizofrenii. W przeciwieństwie do Ergisa, urodził się w społeczeństwie nie uznającym jego zdolności ani nie znającym choroby szamańskiej. Żeby dopasować się do panujących norm społecznych, musiał zanegować prawdziwość swoich wizji, dać się z nich „wyleczyć”. Dopiero kontakt z prawdziwym szamanem syberyjskim z plemienia Ewenków, podczas badań terenowych na potrzeby doktoratu z etnografii, pozwolił mu zrozumieć i opanować swoje zdolności. Mimo, że współczesne społeczeństwo nie uznaje istnienia świata duchowego ani ludzi zdolnych wchodzić z nim w kontakt, usługi *psychopompa* nadal są potrzebne, być może nawet bardziej niż kiedyś.

Inicjacja

Samo posiadanie wrodzonych predyspozycji nie czyni jeszcze szamanem. Inicjacje szamańskie, zwykle pod opieką doświadczonego szamana, jakkolwiek by nie były zróżnicowane, zawsze zawierają kilka wspólnych elementów: przede wszystkim – czy to za pomocą długotrwałej ascezy, fizycznego okaleczenia, czy środków halucynogennych – przekroczenie progu świata duchów, symboliczną śmierć i odrodzenie².

Co ciekawe, to nie Ergis lecz Charon przechodzi tradycyjny rytuał inicjacyjny. Instrukcje i receptury starego ewenkejskiego szamana na halucynogenną nalewkę nadały zagubionemu Europejczykowi strukturę i umożliwiły stawienie czoła lękom i siłom dotąd sprawującym kontrolę nad jego życiem. Dzięki dobrowolnemu poddaniu się inicjacji, odrodził się on w świecie duchów już nie jako bezcielesny i bezsilny cień, ale w pełni zmanifestowany szaman, zdolny stawiać czoła demonom i przeprowadzać w zaświaty zagubione dusze.

Tymczasem Ergis, pozbawiony należnego mu prawa do rytuału inicjacji wobec całego plemienia, pozostaje w przekonaniu, że nie jest i nie może zostać szamanem. Z błędu wyprowadzają go duchy, zapewniając, że szamana nie wybierają żywi i, nawet nie uznany przez plemię, nadal musi pełnić swoje obowiązki. W jego przypadku rytualną śmierć i odrodzenie zastępuje całkiem realna dezintegracja, najpierw społeczna, gdy traci swoje dziedzictwo, rodzinę i wszystko co posiadał, a wreszcie fizyczna niemoc, spowodowana rozpaczą i podstępnie podawaną trucizną. Zagubiony, budzi się w zaświatach nieświadom z początku swojego nowego statusu szamana; chociaż znaczącą podpowiedzią są

² Por. M. ELIADE: *Inicjacja szamańska*. W: IDEM: *Szamanizm i archaiczne techniki ekstazy*. Przeł. K. KOCJAN. Warszawa 2001, s. 120–152.

gromadzące się wokół niego duchy pomocnicy i ożywione rekwizyty szamańskie.

Rekwizyty

Najważniejszym atrybutem syberyjskiego szamana jest jego bęben. Jego rytmiczne dźwięki wprowadzają szamana w trans, pozwalają wkroczyć do krain duchów. Tam zaś bęben staje się niestrudzonym magicznym wierzchowcem, zdolnym zanieść szamana dokąd tylko zapragnie³. Ergis nie miał okazji stworzyć własnego rytualnego bębna, ale kiedy budzi się na łące jednego z nieb wita go tam Bębenek, srokaty przysadzisty kuc – jego magiczny wierzchowiec. Będzie on Ergisowi wiernie towarzyszył do samego końca.

Niedługo potem do pielgrzymki młodego Ergisa dołącza *kikituk*, zabawnie pogwizdujące, małe, futrzaste, zębate stworzonko, mieszkające w sakwie odziedziczonej po dziadku szamanie, o wielu nieoczekiwanych użytecznych talentach. Pojawia się i znika kiedy chce, zawsze znajduje najpotrzebniejsze drobiazgi, ratując tym swego pana z najróżniejszych opresji, potrafi też być zaskakująco silne i groźne, gdy broni swego właściciela. Ergis rozpoznaje w nim małą dziwaczną figurkę, którą dziadek otrzymał w prezencie od szamana z odległej krainy. Nie jest to wytwór fantazji autorki. Wśród Inuitów z Alaski szamani rzeźbili z kości lub rogu małe figurki duchowych pomocników zwanych *kikituk* właśnie⁴. Wierzano, że posiadają niezwykle moce, potrafią wnikać na rozkaz szamana do ciała chorego i wydobywać z niego chorobę lub w podobny sposób niepostrzeżenie atakować i poważnie szkodzić jego wrogom.

³ Por. M. ELIADE: *Bęben szamański*. W: IDEM: *Szamanizm i archaiczne techniki ekstazy*. Przeł. K. KOCJAN. Warszawa 2001, s. 174–182.

⁴ Por. P. VITEBSKY: *Szaman...*, s. 83.

Innym towarzyszem Ergisa zaczerpniętym wprost z wierzeń Inuitów, tym razem grenlandzkich, jest *tupilak*. Co prawda ten opisany przez Maję Lidię Kossakowską jest cokolwiek nietypowym egzemplarzem swego gatunku. Po-czciwy, prostoduszny i tchórzliwy Iwaszka, niewiele ma wspólnego z budzącymi grozę magicznymi konstruktami z ludzkich i zwierzęcych szczątków wysyłanymi by bez-błędnie tropiły i zabijały wrogów swego twórcy. Może ma to związek z faktem, że stworzono go ze szczątków wiosko-wego głupka, a może po prostu jego zapijaczony twórca dni świetności dawno miał już za sobą. Zgodnie z magicznymi regułami, skoro moc ofiary przewyższa potęgę twórcy, *tupilak* przechodzi na jego służbę i tak też się staje. Mimo swej marudności, łakomstwa i głupoty, okazuje się zresztą Iwaszka cennym kompanem, węż ma bowiem naprawdę wyjątkowy, jest też bezbrzeżnie lojalny.

Równie wiernym i niezawodnym wierzchowcem, co Bę-benek, jest dla bohatera *Popiołu i kurzu* Marlene, stary mo-tocykl pamiętający czasy drugiej wojny światowej; właści-wie duch tego zabytku motoryzacji, bo w fizycznym świecie dawno już nikt nie jest w stanie go uruchomić. Kiedyś był to ukochany skarb młodziutkiego żołnierza Wehrmachtu, który nadał mu imię po Marlenie Dietrich i wielbił tak, iż motor niemal zyskał świadomość. Teraz służy Charonowi, ratując go nieraz z opresji.

Bohater Grzędowicza dzięki szamańskiemu podwójnemu wzrokowi kolekcjonuje przedmioty z duszą, a więc takie, które, dzięki więzi emocjonalnej ze swoimi wcześniej-szymi właścicielami, zyskały silną obecność w świecie duchów. Prócz Marlene posiada hełm, który uratował życie żołnierzowi podczas wojny w Wietnamie i stary skórzany płaszcz, który służy mu za zbroję w zaświatach. Także inne narzędzia, których używa w świecie Pomędzy są znacznie bardziej współczesne niż to, co można znaleźć w opraco-waniach o szamanizmie. Na przykład obrzyn, który, zamiast

strzelać, zasysa demony do swoich łusek, które w efekcie stają się lodowato zimne. Takie odwrócenie porządku w stosunku do rzeczywistego świata jest stałym mechanizmem światów duchowych opisywanych w różnych wierzeniach. Zresztą, sam bohater zdaje sobie sprawę, że wszystkie te narzędzia są jedynie sposobami na skoncentrowanie jego własnej woli, co najlepiej ilustruje, spowodowana potrzebą chwili, metamorfoza banalnego sprayu pieprzowego w miotacz płomieni.

Duchowi pomocnicy

Arsenał szamana nie ogranicza się jedynie do magicznych rekwizytów, które posiadają właściwości niewidoczne gołym okiem. Przede wszystkim podczas swoich podróży duchowych gromadzi on sojuszników, przyjaciół, opiekunów, dłużników, sługi, a nawet żony⁵. Dzięki ich mocom, komplementarnym, a często znacznie przekraczającym, własne, może dokonać więcej niż byłby w stanie sam. Wielu badaczy sugeruje, że duchowi pomocnicy mogą być interpretowani jako osobowości maniczne, a więc personifikacje możliwości umysłu szamana, odzwierciedlające jego najgłębsze pragnienia, nieuświadomiane aspekty jego umysłu, z którymi utożsamia się podczas rytuałów, aby zyskać niezbędną odwagę i siłę woli.

Podczas swej epickiej podróży Ergis napotyka prawdziwego niebiańskiego herosa, Elleja Syna Wilka, syna potężnej niebiańskiej szamanki i dzikiego wojownika ze świąty boga śmierci, wychowanego w kurhanie wśród zmarłych, by nauczył się właściwego bohaterom cierpienia i mocy pieśni *oloncho*, porównywalnej z mocą szamańską. Znalaz-

⁵ Ciekawe opisuje różnorakie relacje szamana z duchami Szyjewski. Por. A. SZYJEWSKI: *Moce szamańskie*. W: IDEM: *Szamanizm*. Kraków 2005, s. 81–102.

złszy go – rannego, osłabionego, okradzionego, samotnego i zdradzonego, przykutego okrutnym zaklęciem do skały – Ergis postanawia go uwolnić, dokonując pierwszego wielkiego czynu jako szaman, czym też zyskuje sobie dozgonną wdzięczność i przyjaźń Elleja. Bohater stanowi ucieleśnienie odwagi, siły i męskości, których tak brakuje młodzieńkowi zagubionemu chłopcu; jest dla niego opoką, figurą braterską, niedoścignionym wzorem i obiektem zazdrości.

Tujaryma Kuo – bystra, samodzielna, pełna temperamentu i obdarzona magicznymi zdolnościami wojownicza – staje się kolejną towarzyszką przygód młodego szamana. Okazuje się być jedną z nieprzeliczonych córek dobroczynnego boga ognia Aan Uchana, a więc boginką, a przynajmniej duchem ognia. Jak sam płomień jest kapryśna, skora do gniewu, ale i ciepła, i opiekuńcza. Może z pewnością być interpretowana jako anima młodego Ergisa. Żywioł ognia jest niemal uniwersalnie utożsamiany z szamanami, symbolizując moc, odrodzenie, przekroczenie fizyczności, mistyczne oświecenie⁶.

Wśród innych duchów, które pomagają w mistycznej wędrówce Ergisa, warto wymienić jego zmarłego ciotecznego dziadka Kiteja Serkena, szamana, który zgodnie z długą tradycją czuwa nad poczynaniami swego następcy i kieruje go na właściwą drogę oraz patrona i przodka wszystkich szamanów, Czarnego Kruka – Chara Suoruna. Ten ostatni – przedstawiany jako wcielona mądrość, najpotężniejszy szaman, władca i strażnik kataklizmów i nieszczęść, surowy i sprawiedliwy sędzia – wobec największego kataklizmu zagrażającego podstawom świata zachowuje się z pozoru

⁶ *Władza szamana nad ogniem związana jest z opanowaniem ekstazy. Kontakt z przejmującym zimnem i nadmiernym ciepłem wskazuje, że szaman przekroczył zwyczajną kondycję ludzką i jest pełnoprawnym uczestnikiem w sakralnym świecie. Wzbudzanie mistycznego gorąca, aby osiągnąć władzę nad ogniem, jest wspólne mistykom i szamanom całego świata. Zdolność do przeciwstawiania się groźbie zmoczenia w zimie czy gorącu płonących węgli jest manifestacją wielkiej mocy i symbolem biologicznej i duchowej dojrzałości.* J. HALIFAX: *Shaman. The Wounded Healer*. London 1982, s. 88. Cyt. za: A. SZYJEWSKI: *Szamanizm...*

obląkańczo, tworząc kryształowy ogród dusz. Kiedy jednak objawia się Ergisowi, wskazuje mu drogę, którą młody bohater musi wyruszyć i udziela enigmatycznej wskazówki, która zadecyduje o losie ich świata.

W przypadku *Popiołu i kurzu* sprawa jest nieco mniej oczywista. Główny bohater przedstawiany jest jako typ samotnego wilka. Na kartach powieści znajduje jednak kilku sojuszników. Pierwszym jest odważny młody idealista wojujący z demonami, określany przez Charona z przekazem jako konkurencja. Jest to w istocie ofiara wypadku samochodowego, w realnym świecie ciężko okaleczone dziecko w śpiączce. Przynależy więc w zasadzie bardziej do świata Pomiedzy, z którym bardziej się identyfikuje. Kolejnym sprzymierzeńcem, który okazuje się następnie opętana przez upiora przynętą, jest posiadająca własne nadprzyrodzone zdolności Patrycja, wiedźma. Patrycja ma zdolność przekraczania granicy świata duchowego i tę przewagę nad Charonem, że należy do rodu przekazującego – z pokolenia na pokolenie, w linii żeńskiej – zdolności i wiedzę magiczną, nie porusza się więc po omacku, choć również miewa wątpliwości co do swej poczytalności. Trzecim przewodnikiem, który za pośrednictwem niejasnych wizji i tajemniczych wskazówek zza grobu przywodzi głównego bohatera na niebezpieczną ścieżkę wiodącą do konfrontacji z zakonem Spinofratrów, jest jego zmarły przyjaciel Michał, zakonnik.

Podróże w zaświaty

Podstawową cechą różniącą szamana od zwykłego śmiertelnika jest jego zdolność do przekraczania granic między światami. Każdy przekracza prędzej czy później próg śmierci, ale szaman potrafi z krainy zmarłych powrócić. Już proces inicjacji szamańskiej, jak opisywałam wyżej, zakłada śmierć i odrodzenie. Każda kolejna podróż w zaświaty wią-

że się z ryzykiem niemożności powrotu do świata żywych. Boleśnie doświadczył tego Charon, gdy – zwabiony przez zakonników do świata Pomiędzy – odkrył, że pod jego nieobecność ukradziono mu ciało i nie może się obudzić. Spora część powieści to odyseja Charona w poszukiwaniu drogi powrotnej do świata żywych, a zarazem wyścig z czasem, ponieważ opuszczone ciało nie może zbyt długo przetrwać bez duszy. Kiedy w końcu odnajduje swoje ciało, znajduje się ono w kostnicy w innym mieście i czeka na autopsję.

Ergis tymczasem, przekonawszy się, że nie może sam obudzić się z transu, rozpoczyna swoją odyseję po świecie duchów przekonany, że musi odnaleźć skradziony fragment swej duszy, aby mógł powrócić do świata żywych. Tak oczywisty dla niego i dla czytelnika jest fakt możliwości powrotu, że przeżywamy wraz z nim ogromny szok, gdy na końcu książki okazuje się, że od początku swej wędrówki był już martwy. Nie przeszkadza mu to jednak w odrodzeniu do innej formy egzystencji, w nagrodę za wykonanie swej misji i dotarcie na sam szczyt drzewa świata.

Kosmologia i mieszkańcy zaświatów

Osobnym zagadnieniem jest struktura kosmologiczna eksplorowanych przez obu szamanów zaświatów. W przypadku powieści Kossakowskiej jest to rozbudowana wizja, wspólna większości szamanistycznych mitologii, z *axis mundi* w postaci ogromnego drzewa świata, łączącego Środkowy Świat ludzi z dziewięcioma niebami, zamieszkanymi przez bogów, herosów i duchy przyrody, dziewięcioma dolnymi światami zaludnionymi przez demony i duchy zmarłych⁷. Dla szamana dostępne są dwa główne sposoby podróży między poszczególnymi światami. Pierwszy stanowi wspinaczka na

⁷ Por. M. ELIADE: *Szamanizm i kosmologia*. W: IDEM: *Szamanizm i archaiczne techniki...*, s. 260–287.

święty modrzew Ar Łuk Mas, który sięga korzeniami do najgłębszych podziemi i siedziby władcy demonów i zmarłych Arsan Duolaja, zaś koroną sięga najwyższego nieba, siedziby nie zainteresowanego swoim stworzeniem demiurga Kun Tangara. Drugi natomiast to dotarcie do peryferiów i wykorzystanie opływającej widnokrag i opadającej ogromnymi wodospadami na kolejne światy wielkiej rzeki. Oba zostaną wykorzystane przez Ergisa i jego sprzymierzeńców.

Tytułowa ruda sfera stanowi element obcy, nie należący do żadnego z licznych światów tej misternej konstrukcji kosmologicznej, i dlatego stanowi dla całego wszechświata śmiertelne zagrożenie. Monstrualne, na wpół mechaniczne, hybrydy ludzi, zwierząt i nieożywionych przedmiotów, pokryte rdzawym nalotem, a może krwią, zalewają stopniowo poszczególne światy, niszcząc wszystko na swej drodze, zabijając lub zarażając obłędem każdego. Prerażeni mieszkańcy zaświatów próbują zrozumieć naturę i źródło zagrożenia, oraz znaleźć sposób na jego zażegnanie; do tej misji zaprzęgnięty zostaje także Ergis. Jak się okazuje, ruda sfera jest odzwierciedleniem triumfującego marksistowskiego materializmu, emanacją wiary przekonanych, że nie wierzą w nic. Wojna przybiera szybko katastrofalny obrót, mimo heroicznych wysiłków kolejne bitwy zostają przegrane, światy unicestwione, przyjaciele utraceni. Ostatecznie to nasz młodziutki szaman zostaje ostatnią nadzieją na ratunek; dzięki poświęceniu towarzyszy udaje mu się dotrzeć do najwyższego z nieb i dokonać rytuału przebudzenia stwórcy.

Kosmologia *Popiołu i kurzu* znacząco różni się od wyżej omówionej, jak i tradycyjnych wierzeń szamanistycznych. Co bardzo znamienne, kosmos nie jest tu uporządkowany; tak powszechne w kulturze przedstawienie *axis mundi* tutaj nie występuje. Dominuje raczej odczucie chaosu, zagubienia i wszechobecna entropia – tytułowy popiół i kurz, nie bez powodu odsyłające do tradycyjnego tropu *vanitas*. Nasuwa

się wręcz wrażenie, że tak mógłby wyglądać świat Ergisa po przejściu rudej sfory. Również mieszkańcy świata Pomiedzy, są bardziej niepokojący. Spotkać tam można wszelkiej maści demony, wabione rozlewem krwi, cierpieniem, nagłą śmiercią. Znaleźć można także odbicia miejsc i przedmiotów z realnego świata; bardziej jednak odzwierciedlają one ładunek emocjonalny niż fizyczny wygląd. Często więc rodzinne pamiątki i miejsca zamieszkałe od pokoleń czy stare kościoły odciskają silne piętno w zaświatach, choć w rzeczywistości są już tylko ruiną lub w ogóle znikły z powierzchni ziemi, zaś sterylne biurowce, nowe samochody i bezosobowe apartamentowce pojawiają się niewyraźne lub nie pojawiają się wcale.

Przede wszystkim jednak zamieszkują ten wymiar niepokojne duchy zmarłych nagłą śmiercią lub takich, którzy zostawili niezakończoną sprawę w świecie żywych albo po prostu nie pogodzili się ze swoją śmiercią. Dzielą się oni zasadniczo na tych, którzy uświadamiają sobie swój stan i tych, którzy przeświadczeni, że wciąż żyją, tkwią w pułapce wiecznego powtarzania tego, co zapamiętali ze swego życia. Jedni i drudzy jednak stopniowo zatracają swoje człowieczeństwo, co najdobitniej ilustruje stopniowa transformacja jakiejś podlegają, łątając, z pomocą metalu, drewna czy skóry, rany, poniesione w niekończących się potyczkach, wieczni partyzanci rekrutujący się ze wszystkich polskich powstań i służba bezpieczeństwa, zrzeszająca pospóło zmarłych milicjantów, oficerów gestapo, KGB i carskiej opryszczyny.

Znamienne też, że w przemierzającym przez Charona świecie nie ma w zasadzie duchów przyrody, tak licznych w zaświatach Ergisa. Krajobraz duchowy współczesnego człowieka to już nie licznie zaludnione duchami zwierząt i roślin miejsca – piękne lasy, łąki i rzeki wiecznego lata niebios, skonstrastowane z wieczną zimą krainy zmarłych – lecz betonowe dżungle miast i melancholijne cienie prowincji.

cjonalnych miasteczek, pełne niemal uczłowieczonych cieni rzeczy i niemal urzeczowionych cieni ludzi.

Banalność zła

Pomimo ogromnego ładunku elementów fantastycznych i nadprzyrodzonych uderzające w obu powieściach jest ostatecznie czysto ludzkie pochodzenie zła. Źródłem nieszczęść młodego Ergisa jest chciwość i bezwzględność nożownika Wasyla, będącego personifikacją nadciągającej fali terroru komunistycznego oraz małostkowość i tchórzliwość wywodzącego się z jego plemienia oszusta Dyraja Bogoja. Co prawda, prześladowająca siostrzeńca Charona klątwa jest dziełem demonicy Lilith, ale wrota dla niej stanowiła zupełnie ludzka zazdrość i pragnienie zemsty jego byłej żony, Doroty. Większość dalszych koszmarów, jakie spotykają Charona to efekt świętej wojny, wypowiedzianej mu przez zakon Bractwa Cierni, próbujący zyskać władzę nad światem Pomiędzy i ukształtować go wedle własnych przekonań i wierzeń. Zresztą, znajdują oni chętne narzędzia w postaci członków zaświatowych służb bezpieczeństwa, przekonanych, że znaleźli się w piekle i gotowych na pierwszy rozkaz zgotować piekło innym.

Rola szamana

Jaką rolę ma zatem do odegrania szaman? Dlaczego otrzymuje zdolności niedostępne innym ludziom?

Z pewnością jest uzdrowicielem, egzorcyzmującym duchy chorób, leczącym klątwy, odbywającym podróże duchowe w poszukiwaniu skradzionych dusz. Służy również jako *psychopompos*, zapewniający zmarłym członkom swego plemienia bezpieczną drogę w należne im miejsce w za-

światach, żywym zaś bezpieczeństwo od niespokojnych zagubionych dusz. Odprawia także liczne rytuały zapewniające przychyłność bogów i duchów, płodność, powodzenie na łowach, obfite połowy ryb, czy powodzenie na wojnie. Szaman stanowi dla członków swojej społeczności źródło wiedzy o świecie i niezachwiany filar tradycyjnego światopoglądu, potwierdzenie z pierwszej ręki wierzeń dotyczących struktury kosmosu i ładu w nim panującego. Jak opisuje to Szyjewski⁸, najważniejszą rolą szamana, jako bytu stojącego okragiem między światem ludzi i duchów, jest mediacja między światami żywych, umarłych i nienarodzonych, myśliwych i zwierzyny, ludzi i bogów. *Ponieważ szaman poświęca się, składa ofiarę ze swojego cierpienia w imię spokoju i szczęścia swojej społeczności, jest najbardziej pierwotną postacią zbawczą*⁹.

Charon uważa za swój obowiązek, wręcz pracę, pomoc zagubionym duszom blakającym się po świecie Pomiędzy. Nawet tradycyjny obol, którego zawsze żąda, ma dla niego znaczenie bardziej rytualne niż materialne, czego dowodzi, przeprowadzając powstańców za zupełnie symboliczną zapłatę. Jego rola nie ogranicza się jednak do bycia *psycho-pompem*. Leczy także w bardzo tradycyjnie szamanistyczny sposób zarówno swojego siostrzeńca, którego skradzione zdrowie, szczęście zawodowe i prywatne odzyskuje od Lilith, jak i opętaną Patrycję, której dusza została uwięziona z dala od ciała. Przede wszystkim jednak, mimo cynicznego z pozoru podejścia, z ogromną odwagą i poświęceniem broni równowagi zaświatów, stając do walki z Zakonem Cierni o prawo mieszkańców świata Pomiędzy do decydowania o swoim losie.

Młodziutki Ergis, choć nie miał nigdy szansy spełnić swoich społecznych obowiązków, został, wedle słów swego

⁸ Por. A. SZYJEWSKI: *Szaman jako postać zbawcza*. W: IDEM: *Szamanizm...*, s. 102–114.

⁹ A. SZYJEWSKI: *Szamanizm...*, s. 104.

dziadka, największym szamanem w historii, zaangażował bowiem wszystkie swoje siły, szamańskie umiejętności, narzędzia i sprzymierzeńców w walkę o wybawienie swego świata od zagłady.

Nieuchwytny absolut

Bohater *Rudej sfory* dokonuje tego, co wedle wierzeń szamanistycznych nieosiągalne dla zwykłego szamana – wspina się na sam szczyt drzewa świata, osiąga transcendencję. Kiedy ostatecznie dociera do celu swojej wędrówki (dziewiątego nieba na szczycie Ar Łuk Mas) i odnajduje stwórcę, dowiaduje się ku swej rozpacz, że nie ma ratunku dla umierającego świętego modrzewia; triumf rudej sfory jest nieodwracalny i nieunikniony, dla transcendentalnego absolutu zaś zupełnie obojętny. Słucha, zupełnie nie rozumiejąc, o postępie i przemianach społecznych. Ostatecznie w nagrodę za nadludzki wysiłek, jakim było nawiązanie kontaktu z ucieleśnionym absolutem, otrzymuje prawo do spełnienia jednego życzenia. Przekonany o porażce i bezcelowości pielgrzymki zrozpaczony chłopiec, który był świadkiem upadku całego swego świata, przypomina sobie enigmatyczną radę szalonego mędrca Czarnego Kruka, patrona szamanów, i prosi o pamięć.

Charon odwiedzana przez siebie krainę określa mianem świata Pomiędzy, nie jest w stanie jednak sprecyzować między jakimi światami się ona znajduje. Dysponuje w ogóle, jak na szamana, bardzo małą ilością pewnych odpowiedzi, porusza się w zasadzie po omacku, bez oparcia w tradycyjnej, podzielanej przez społeczność, wierze i wiedzy o strukturze wszechświata. Co prawda dysponuje mocą przeprowadzania zagubionych dusz zmarłych do światła, nie wie jednak, co znajduje się po drugiej stronie ani gdzie ich wysyła. Okrutna, despotyczna i opresyjna religijność

zakonu Spinofratrów nie stanowi dla głównego bohatera satysfakcjonującej odpowiedzi. Niezwykle sugestywna jest scena, w której przeor, w swej pysze przekonany, że po śmierci zyska władzę nad innymi duszami w zaświatach i prawo do ich sądzenia i karania, uświadamia sobie, że zamienia się w kamień i błaga Charona o przeprowadzenie, oddając w zamian tak cenną dla zakonu księgę objawień jego fundatora.

Pamięć i pieśń

Maja Lidia Kossakowska, wprowadzając motyw pamięci jako ostatecznej odpowiedzi na zagładę całego wszechświata jakuckich wierzeń, czyni nie tylko metaliteracki zwrot wprost do czytelnika, ze swojej powieści czyniąc arkę, ratującą ułamek niezwykłego, wymierającego świata, ale także ważny komentarz w kwestii konstruowania tożsamości kulturowej i roli literatury w tym procesie. Drugim, niezwykle istotnym w tym kontekście, motywem, przewijającym się przez całą *Rudą sforę*, jest *oloncho*, potężna niczym magia epicka pieśń, zdolna leczyć, uwalniać z okowów, budzić nadzieję i odwagę, a nawet ukrywać uciekinierów przed pogonią. Na kartach powieści *oloncho* ucieleśnia postać Elleja, zarówno jako nadludzko potężnego, tragicznego bohatera tychże eposów, jak i osławionego barda *olonhosuta*.

W oralnej kulturze Jakutów pieśni *oloncho* stanowiły wehikuł wzorców kulturowych i tradycyjnych wyobrażeń kosmologicznych, silnie sprzężonych z szamanistyczną religią. Kiedy rosyjskie, a później radzieckie, prześladowania niemal doszczętnie wytrzebiły szamanów i pozornie wykorzystały wierzenia z nimi związane w imię postępu i marksistowskiego materializmu, przekazywanie tradycji *oloncho*, traktowanej jako nieszkodliwy folklor, umożliwiło odrodzenie szamanizmu. Dziś, po upadku ZSRR, w Jakucji lub Re-

publice Sacha *oloncho*, uznane przez UNESCO w 2005 za Arcydzieło Ustnego i Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości¹⁰, uczy się w szkołach, szamanizm zaś jako wyznawaną religię deklaruje ponad 26 procent mieszkańców¹¹.

Магдалена Щепocka

**Шаманство в современной польской фантастике
на примере *Rudej sfory* Майи Лидии Коссаковской
и *Popiół i kurz* Ярослава Гжендовича**

Резюме

В творчестве двух современных польских авторов фантастики: Майи Лидии Коссаковской и Ярослава Гжендовича находится очень привлекательный мотив – сибирское шаманство. Автор статьи пытается ответить на вопрос: каким способом шаманская космология и мотивы, отличающие верования сибирских народов, служат польским фантастам в описании настоящего состояния культуры, цивилизации и общества? В произведении *Ruda sfora* Коссаковска даёт захватывающий дыхание образ духовного богатства Сибири, которое умирает в итоге цивилизационных преобразований; одновременно автор ставит вопрос, касающийся конструкции тождественности и культурной памяти. *Popiół i kurz* Гжендовича элементы шаманства показывает на фоне современных польских реалий, что позволяет сопоставить их с призраками прошлого и призрачными ландшафтами польского духовного пространства.

¹⁰ Por. <http://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/dziedzictwo-niematerialne/listy-dziedzictwa-niematerialnego/lista-reprezentatywna-niematerialnego-dziedzictwa-ludzkości/> [data dostępu: 19.05.2014].

¹¹ Por. A. NIKOŁAJEW: *Współczesna sytuacja religijna w Republice Sacha (Jakucja): Problemy i perspektywy*. http://www.religare.ru/2_43720.html. [data dostępu: 19.05.2014].

Magdalena Szczepocka

***Ruda sfora* Mai Lidii Kossakowskiej
and *Popiół i kurz* Jarosława Grzędowicza as examples
of shamanism in modern Polish fantasy**

Summary

A common motif in the works of the two acclaimed Polish fantasy and science fiction writers Maja Lidia Kossakowska and Jarosław Grzędowicz is Siberian shamanism. The article attempts to answer the question how the shamanistic cosmology and beliefs serve the Polish authors to comment on contemporary civilization, culture and society. In her novel *Ruda sfora*, Kossakowska depicts the breath-taking riches of Siberian spiritual heritage and its ruthless eradication, at the same time, asking questions about mechanisms of identity and cultural memory. Grzędowicz's novel *Popiół i kurz* juxtaposes shamanistic elements with contemporary Polish background, creating a unique opportunity to confront demons of the past and paint a contemporary spiritual landscape.